

*Dr hab. Wojciech Cieślak, prof. UWM**

Kilka uwag o chuligańskich występkach przeciwko czci, godności i nietykalności cielesnej

I. Trzydzieści pięć lat temu, nakładem ówczesnego Wydawnictwa Prawniczego, ukazała się książka szczególna: *Zniesławienie i zniewaga (ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe)* autorstwa Witolda Kuleszy. Choć w owym okresie monografie poświęcone ochronie określonych dóbr prawnych czy też konkretnym przestępstwom nie należały do rzadkości, to przecież ta właśnie praca wyróżniała się nie tylko poziomem prawniczych rozważań, pięknym stylem czy prawdziwą pasją, z jaką Autor przedstawiał materię, będącą przedmiotem badań, ale i pewną odwagą, która musiała mu towarzyszyć, gdy brał na warsztat problematykę ochrony takich dóbr jak cześć i godność. Wartości tak istotnych dla każdego człowieka, a przecież przez lata real socjalizmu z uporem – i niestety z wymiernym rezultatem w sferze społecznych odczuć – wekslowanych przez ówczesne władze na boczny tor, niemal odkładanych do lamusa historii jako pewnego rodzaju dziwactwa, będące ciężeniem tradycji szlacheckiej wśród przewrażliwionej inteligencji. A, jak dowodzono, tu przecież były naprawdę istotne problemy, jak wzmożona ochrona własności społecznej, przestępstwa przeciwko państwu i jego organom czy wreszcie zażarta walka ze spekulacją oraz z bumelanctwem. Jak się wydaje, także i sam Autor dostrzegął, iż podjął temat, w ówczesnych realiach, nieco egzotyczny. We wstępie do monografii bowiem, po wskazaniu, że na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. (a nawet od lat 50. XX w.) brak jest opracowań stanowiących kompleksową refleksję dotyczącą skuteczności prawnokarnej ochrony czci i godności ludzkiej – co wobec 15 lat obowiązywania Kodeksu wydaje się dostatecznym pretekstem do podjęcia próby podobnej oceny – Autor podkreśla postępujący w funkcji czasu bardzo istotny spadek liczby skazań za zniesławienie i zniewagę (w okresie od 1958 r. do 1982 r. za pierwsze z tych przestępstw – spadek 22-krotny: z 7345 do 331 skazań, za drugie z nich – spadek 9-krotny: z 9596

539

* Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Katedra Prawa Karnego Materialnego i Prawa Wykroczeń.

do 1061 skazań)¹. To właśnie m.in. poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy przyczyną owego zmniejszenia liczby skazań jest kształt obowiązującego wówczas prawa i praktyka sądowa, czy też raczej czynniki pozaprawne (np. zmniejszenie ilości tzw. pyskówek czy może powszechne osłabienie wrażliwości na poczucie własnej czci i godności osobistej) jest dla niego jednym z naczelných zadań, jakie jego praca miała spełnić. Odpowiedź, jaką Autor chciałby sobie i Czytelnikowi tym bardziej pilnie udzielić, jest taka, że bezsprzecznie dla niego samego cześć i godność to wartości absolutnie podstawowe, których marginalizowanie prowadzi do zachwiania równowagi w relacjach społecznych i okaleczenia człowieka, który po zabiegu amputacji godności stanie się kimś innym od pewnego wzorca, będącego do tej pory punktem odniesienia naszych ocen czy życiowych drogowskazów. Stanowisko Autora, wobec zmiany pewnych postaw społecznych, w odniesieniu do postępującej dewaluacji wartości czci i godności, wyrażone zostało w pytaniach, w których można wyczuć pewne napięcie i brak zgody. Pytaniach aktualnych wówczas (w 1984 r.), a moim zdaniem i dziś wymagających pilnej odpowiedzi każdego z nas².

Słowa wstępu *Zniesławienia i zniewagi... zapadły w mą pamięć. Kiedy zatem przyszło do wyboru tematu tego niewielkiego szkicu, który chciałbym*

¹ W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984, s. 3–6.

² Warto je, moim zdaniem, przytoczyć tu w znacznej części, ryzykując nawet pewne nadmierne rozbudowanie tego przypisu: „Czyżbyśmy w miarę wzrostu poziomu kulturalnego społeczeństwa stawali się bardziej tolerancyjni dla innych, otwarci na ich racje, mniej wrażliwi na punkcie własnej czci i godności, a co za tym idzie nieskłonni do wytaczania procesów sądowych w obronie honoru? Czy też pojęcie honoru i godności człowieka w systemie wartości powszechnie przyjmowanych przez szerokie kręgi społeczeństwa uległo zdeprecjonowaniu i dewaluacji i z tego względu kategorie te nie są warte prawnych zabiegów dla ich ochrony? Czy może ulega zmianom sama treść pojęć »honor«, »dobre imię« i »godność«, na co może wskazywać zaobserwowane przez jednego z autorów zjawisko utraty w języku potocznym pejoratywnego znaczenia przez niektóre słowa (np. »cwaniak«), które według słownika języka polskiego mogą naruszać dobre imię człowieka. Dodajmy, że stwierdzenia o innych (np. iż odstępując koniunkturalnie od potocznych przez siebie wartości – jak to się często ujmuje we współczesnym języku potocznym – »wchodzą w układy«, »ustawiają się«, »kombinują, by wyjść na swoje«), mimo że wskazują na ujemne cechy ludzkiej natury, nie są dziś powszechnie odbierane jako zarzuty zniesławiające, lecz często, przeciwnie, traktowane są jako wyraz zaufania dla tzw. »życiowej zaradności«. Czyżby zatem owo »radzenie sobie« w realiach współczesności wymagało rezygnacji z własnej godności? [...]. Odstępowanie od uznawanych wartości moralnych, zaniechanie walki o nie, postępowanie wbrew nim staje się w konsekwencji także odstępianiem od własnej godności. Czyżby pod wpływem przemian społecznych i realiów życia codziennego pojęcie honoru i godności nabierało nowego znaczenia, oderwanego od wartości idealnych, których ochrona legła u podstaw prawnokarnej odpowiedzialności za zniesławienie i zniewagę? Czyżbyśmy sami tracili tak rozumianą godność, nie oczekując szacunku ze strony innych zaprzestawali odwoływania się do norm prawnokarnych dla ochrony tej wartości?“, W. Kulesza, *Zniesławienie...*, s. 4–5.

przekazać Jubilatowi, jako skromny podarek do Jego Księgi, to właśnie problematyka dotycząca karnoprawnej ochrony czci i godności ludzkiej oraz nietykalności cielesnej wydała mi się odpowiednia. A że zagadnienie to jest bardzo obszerne, dlatego też postanowiłem wybrać tylko pewien mały jego fragment, odnoszący się do przestępstw skierowanych przeciwko tym dobrom prawnie chronionym, a mających charakter chuligański³.

II. Najwcześniejsze wzmianki dotyczące zachowań, które dziś zapewne nazwalibyśmy chuligańskimi, pochodzą z czasów antycznych. To opisy burd, bójek, niszczenia mienia oraz złośliwych psikusów płatanych współobywatelom⁴ lub dalece bardziej niebezpiecznych zamieszek, będących działaniem ówczesnych „kibiców”, niekiedy wykorzystywanych w celach politycznych, jak np. ludowe wystąpienie, jakie miało miejsce w Konstantynopolu w dniach od 13 do 18 stycznia 532 r., w trakcie którego zginęło około 30 tys. mieszkańców stolicy⁵. Podobne zachowania, podejmowane publicznie, bez powszechnie zrozumiałej motywacji, często z ostentacyjnym naruszeniem reguł prawnych czy etycznych, budzące społeczny niepokój, notuje się także w czasach nowożytnych, przez średniowiecze⁶, renesans⁷, oświece-

³ Szanowny Jubilat porusza tę problematykę, omawiając zniesławienie publiczne, zob. *ibidem*, s. 125.

⁴ Często sprawcami takich wybryków byli synowie szanowanych rodzin, ba, nawet władcy Rzymu, zob. Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów. Tom II*, przekład, wstęp i komentarz J. Niemirska-Pliszczyńska, przedmowa J. Wolski, Wrocław 2004, który podaje przykłady podobnych ekscesów Gajusa Kaliguli (notabene zagorzałego kibica stronnictwa woźniców cyrkowych Zielonych, s. 319, 327), Nerona, który: „Gdy zmrok zapadał, natychmiast chwycił czapkę lub perukę i biegał po szynkach, włóczył się po różnych dzielnicach, strojąc figle, nieraz bardzo dotkliwe dla poszkodowanych. Na przykład: powracając z uczyty sieki różgami, w razie oporu ranił, wrzucał do kloak, wyważał drzwi sklepów i grabił ich dobytek. W pałacu urządził jakby kantynę żołnierską, gdzie trwoniono całą wartość łupu zdobytego i przeznaczzonego w drodze licytacji. Często w tego rodzaju bójkach narażał się na niebezpieczeństwo utraty oczu, nawet życia. Pewien obywatel stanu senatorskiego (Tacyt), którego żonę Nero zaczepił,omalże nie zatłukł jego na śmierć. Dlatego odtąd już nigdy nie ukazał się Nero publicznie o tej godzinie inaczej, jak pod opieką trybunów, którzy z dala i nieznanie za nim postępowali. Podczas dnia nieraz przyjeżdżał potajemnie w lektyce do teatru i ze swej łoży na proscenium brał udział w burzliwej ocenie gry pantomimistów jako widz; sam dawał do niej sygnał. Gdy raz doszło do walki ręcznej i powierzono rozstrzygnięcie kamieniom i połamany deskom siedzeń, rzucał wiele pocisków na publiczność, zranił w głowę pretora” (s. 415), czy Otona, który: „Podobno włóczył się ciągle nocami, chwycił co słabszego z przechodniów lub pijaka i umieściwszy go na rozpostartym płaszczu podrzucił w górę” (s. 476).

⁵ Zob. A. Krawczuk, *Poczet Cesarzy Bizantyjskich*, Warszawa 1992, s. 136.

⁶ Zob. opisy „publicznych tumultów” i środki prawne skierowane przeciwko ich sprawcom w XIV-wiecznej Anglii, zob. J. Chlebowicz, *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Warszawa 2009, s. 11–15.

⁷ W tej dobie szczególnie, jak się wydaje, skłonni do chuligańskich burd byli oświeceni studenci, zob. S. Salmonowicz, *Ścięcie magistra Franciszka Wolskiego*, [w:] *Pitaval Krakowski*, S. Salmonowicz, J. Szwaja, S. Waltoś, Warszawa 1962, s. 42 i n. oraz s. 60 i n.

nie, aż po wiek XIX i nasze czasy. Mające niekiedy zabarwienie „sportowe”, „religijne” czy „ideologiczne” ekscesy są często inicjowane przez polityków, dla których agresywni, młodzi zazwyczaj mężczyźni są bazą dla tworzenia bojówek czy, jak w republice weimarskiej, nieformalnych armii, które toczą prawdziwe bitwy⁸. Niezależnie jednak od okresu dziejów, kontekstu kulturowego czy pewnego zabarwienia motywacyjnego (zazwyczaj pozornego czy wtórnego wobec pierwotnej agresji i negacji, powiązanej zazwyczaj z bezmyślnym wandalizmem) z zachowaniami awanturniczymi, łobuzerskimi, często przestępczymi, których motywem jest chęć okazania lekceważenia zasad współżycia społecznego⁹, mamy do czynienia od zawsze i niemal wszędzie.

Natomiast same terminy „chuligan” i „chuligaństwo” są niewątpliwie pochodzenia brytyjskiego¹⁰, skąd, przez język rosyjski¹¹, przeniknęły do polszczyzny¹². Jeszcze późniejsze, niż ukucie terminu, są próby konstruowania

⁸ Zob. np. opisy potyczek toczonych przez bojówkarzy z SA z ich przeciwnikami komunistycznymi, zawarte w pamiętnikach J. Goebbelsa.

⁹ Tak współczesna definicja językowa chuligaństwa, *Słownik języka polskiego. Tom 1*, red. M. Szymczak, Warszawa 1983, s. 284.

¹⁰ Najczęściej jednak przyjmuje się, że pochodzi ono od nazwiska żyjącego na przełomie XIX i XX w. irlandzkiego przestępcy Patricka Hooligana bądź Hoolihana, zamieszkałego wraz z rodziną w londyńskiej dzielnicy Southwark, który został skazany za zabójstwo policjanta na karę dożywotniego pozbawienia wolności i zmarł w więzieniu. Alternatywnie wskazuje się, że nazwa miałaby pochodzić od grupy młodocianych przestępców, których nazywano „Hooley Gang”, od nazwiska ich szefa – Hooley’a, zob. uwagi J. Sawickiego, *Przestępstwo chuligaństwa w polskim prawie karnym*, [w:] J. Sawicki (red.), *Chuligaństwo. Studia*, Warszawa 1956, s. 13, z powołaniem E. Partridge’a, *A Dictionary of Slang and Unconventional English*, Londyn 1937, s. 403, z uwagą, że brytyjski autor jest skłonny drugą z podawanych wersji widzieć jako bardziej prawdopodobną; bardziej wszelako istotna wydaje się uwaga autora, który na podstawie wskazań zawartych w słownikach języka angielskiego stwierdza, że nazwa „chuligan” znana jest już od 1885 r. We współczesnym słowniku języka angielskiego hasło „Hooligan” określane jest następująco: „a person who acts in a violent way without thinking and causes damage” (zob. *Cambridge International Dictionary of English*, ed. P. Proctor et al., Cambridge 1996, s. 684), co wskazywałoby na czyny popełnione bez namysłu, przy braku zewnętrznego czynnika motywacyjnego. Należy jednak dodać, że zwrot „chuligan” (ang. *hooligan*, ros. *хулиган*) używany jest jedynie w Wielkiej Brytanii, Rosji i krajach byłego bloku wschodniego; tu też występuje jako pojęcie kryminologiczne, a niekiedy także termin języka prawnego i prawniczego. W Niemczech, na oznaczenie członków takiej młodocianej grupy, używany bywa zwrot Halbstarke, w Austrii – Halbwinde, Schlurfs, Platten, w Skandynawii – anderumper lub laederjakkker, w krajach języka francuskiego – Blusons Noir, we Włoszech – teppisti, w Japonii – Mambo, Toyio Joku, w RPA – Tsotsie, i w USA – zazwyczaj hoodlum czy rowdy.

¹¹ Na tę pośrednią drogę wydaje się wskazywać pisownia słowa w języku polskim, gdzie występuje bezdźwięczne „ch”, zamiast angielskiego oryginału „h”; jest to spowodowane prawdopodobnie jedyną formą, właśnie bezdźwięczną głoską „x” w języku i alfabecie rosyjskim, co przy transkrypcji na alfabet łaciński odczytano jako „ch”.

¹² Około 1910 r. (pierwsze wzmianki), natomiast w powszechnym użyciu występuje w latach 50. XX w. (A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego. Tom 1*, Warszawa

narzędzi prawnych, które miałyby być szczególnie skuteczne dla zwalczania tej szczególnej odmiany przestępczości, jaką ma być przestępczość chuligańska. Były one podejmowane od najwcześniejszych lat funkcjonowania Rosji sowieckiej. Wydaje się, że szczególna atrakcyjność takiej konstrukcji, z punktu widzenia władz tego państwa, zawierała się w trzech elementach. Po pierwsze zatem, określeń „chuligan” i „chuligaństwo” (niekiedy z przymiotnikiem, zazwyczaj „polityczny”, „polityczne”) na oznaczenie konkretnych oponentów czy przeciwników „władzy radzieckiej” używali chętnie Lenin i Stalin¹³; po drugie, naturalny i powszechny lęk społeczny przed przestępczością, która po I wojnie światowej, dwóch rewolucjach i wojnie domowej osiągnęła niepokojące rozmiary; po trzecie wreszcie, rozmyty zakres chuligaństwa sprawiał, iż penalizacja takich zachowań pozwalała kierować terror bolszewicki, realizowany za pomocą prawa karnego, przeciwko praktycznie wszystkim grupom, które z tych czy innych powodów były dla władzy niepożądane¹⁴, i to terroru mającego pozór legalności, a nawet niepozbawionego pewnej racjonalności.

Już w 1922 r. typ czynu zabronionego określający chuligaństwo został wprowadzony do kodeksu karnego Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z 1922 r., który, wielokrotnie zmieniany, był pewnym wzorcem dla konstrukcji wprowadzanych do ustaw karnych innych republik radzieckich, a po II wojnie światowej – do wielu kodeksów karnych państw tzw. bloku radzieckiego. Należy podkreślić, że przepisy określające przestępstwo chuligaństwa do dziś występują w kodeksach karnych 13 państw, powstałych po rozpadzie ZSRR, a ponadto w Mongolskiej Republice Ludowej oraz w Republice Bułgarii. Niezależnie od

2000, s. 161). W okresie międzywojennym używano dla określenia człowieka o właściwościach chuligańskich takich zwrotów, jak: „ulicznik”, „łobuz”, „lump”, „apasz” czy, we Lwowie, „batiar” (zob. uwagi J. Skupińskiego, *Chuligański charakter czynu – niefortunny powrót*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński (red.), *Reforma prawa karnego, propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, Warszawa 2008, s. 245 i podane tam wskazania językoznawców. Autor zaznacza (z powołaniem na T. Lehr-Spławińskiego, (*Nowy*) *Słownik języka polskiego. Tomy 1–2*, Warszawa 1938–1939, s. 383), że zwrot „chuligan” oznaczał niekulturalnego, nieucywilizowanego awanturnika; tego, kto nie posługuje się kulturalnymi sposobami walki, co było bliskie funkcjonującemu równoległe określeniu „ulicznik”).

¹³ W. Mienszagin, Z. Wyszynska, *Radzieckie prawo karne*, przekład zbiorowy, Warszawa 1953, s. 308; za przykładem przywódców poszli także palatyni, zob. W. Taubman, *Chruszczow. Człowiek i epoka*, przekład A. Witczaka, Wrocław 2012, s. 104.

¹⁴ Nieprzypadkowo, jak się wydaje, radzieccy karniści powoływali frazę z przemówienia W.I. Lenina: „Dyktatura – to żelazna władza, rewolucyjnie śmiała i szybko działająca, bezlitosna w dławieniu zarówno wyzyskiwaczy jak i chuliganów” (W. Mienszagin, Z. Wyszynska, *Radzieckie...*, s. 308). Zob. także wypowiedź W.I. Lenina zawartą w odezwie do ludności, gdzie wzywa on: „Ustanawiajcie najsurowszy porządek rewolucyjny, bezlitośnie zwalczajcie próby siania anarchii ze strony pijaków, chuliganów, kontrewolucyjnych junkrów, korników i temu podobne” (W.I. Lenin, *Dzieła. Tom 26*, Warszawa 1952, s. 296).

bogactwa rodzajowych odmian rozwiązań prawnych możemy wskazać na ich wspólne cechy:

- a) wyodrębnienie osobnego typu czynu zabronionego, określającego przestępstwo chuligaństwa, niekiedy ze wskazaniem typów szczególnych; często występuje ono jako przestępstwo przepoławione;
- b) zazwyczaj rodzajowym przedmiotem ochrony tych przepisów jest porządek publiczny; pobocznymi przedmiotami ochrony są, w niektórych wypadkach, życie, zdrowie, mienie, bezpieczeństwo w komunikacji, nietykalność cielesna, cześć lub godność;
- c) w swej podstawowej odmianie przestępstwo chuligaństwa jest przestępstwem powszechnym, w szczególnych przypadkach – niekiedy indywidualnym (np. swoista recydywa chuligańska);
- d) znamiona określające sposób działania sprawcy to zazwyczaj przemoc, rzadziej groźba, wyjątkowo znieważenie; jako środki przestępczego działania niekiedy wskazuje się na broń palną albo inne niebezpieczne narzędzie;
- e) skutek to zwykle naruszenie porządku publicznego, niekiedy uszczerbek na zdrowiu czy uszkodzenie albo zniszczenie mienia;
- f) rozpiętość w oznaczeniu granic ustawowego wymiaru kary za chuligaństwo jest znaczna; zazwyczaj w typie podstawowym występuje sankcja w postaci pozbawienia wolności albo ograniczenia wolności („kara poprawcza”), zaś w odniesieniu do chuligaństwa mniejszej wagi – grzywna.

544

Należy podkreślić, iż swoiste „uregulowania antychuligańskie” występują także w Wielkiej Brytanii i w Chinach, nie operują one jednak nazwą „chuligaństwo”, z którym nie zawsze wykazują ścisły związek, a przede wszystkim nie przypominają w niczym wzorca radzieckiego¹⁵. Zwroty „chuligaństwo” albo równoznaczne są jednak obecne w języku prawniczym wielu państw.

III. W Polsce w okresie międzywojnia określenie „chuligan” i od niego pochodne były jednocześnie określeniami obecnymi, a i to nieczęsto, w języku potocznym i w publicystyce. Sytuacja zmieniła się po II wojnie światowej. Pod wpływem krańcowo destrukcyjnych doświadczeń wojennych, a następnie utraty niezależności państwowej, dokonały się głębokie zmiany w życiu społecznym kraju, takie jak: osłabienie tradycyjnych autorytetów stanowiących ważny element stabilizacji systemu aksjologicznego, zwłaszcza ludzi młodych, osłabienie relacji opartych na zaufaniu i lojalności, poczucie tymczasowości i braku stabilizacji. W powiązaniu z szerzącym się

¹⁵ W. Cieślak, *Występki i wykroczenia o charakterze chuligańskim w polskim prawie karnym*, Warszawa 2018, s. 69 i n.

alkoholizmem skutkowały one nasileniem postaw i zachowań nacechowanych agresją oraz lekceważeniem i pogardą dla uznanych wartości, zwłaszcza wśród ludzi młodych, którzy napływali do rozbudowujących się miast. Dla określenia takich zachowań coraz częściej używano zwrotu „chuligan”. Innym czynnikiem, który przyczynił się do recypowania pojęcia chuligaństwa na gruncie polskim, była akceptacja czy wręcz fascynacja (szczerza albo przyprawiona hipokryzją) części polskiej inteligencji, w tym prawników, radzieckimi wzorcami funkcjonowania państwa i stanowienia prawa, które to miały doskonale sprawdzić się w warunkach tamtejszego społeczeństwa. Nie może wobec tego dziwić fakt, że niezależnie od częstego podejmowania problematyki chuligaństwa w publicystyce (które z czasem, w połowie lat 50. XX., przerodziło się w zaplanowaną i kierowaną antychuligańską akcję¹⁶) pojęcie to zaczęło pojawiać się także w języku prawniczym. W tezach i uzasadnieniach wyroków sądów¹⁷, w orzecznictwie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym,

¹⁶ Warto odnotować, dla przykładu, następujące publikacje: J. Rawicz, *Przeciw chuligaństwu*, „Trybuna Ludu” z dnia 28 grudnia 1954 r.; L. Penner, *Co zrobiono i co trzeba zrobić w walce z chuligaństwem*, „Życie Warszawy” z dnia 5 marca 1955 r.; W. Wicha, *Co robimy, by zwalczyć chuligaństwo*, „Trybuna Ludu” z dnia 8 marca 1955 r.; M. Parzyńska, *Uderzenie powinno być mocne*, „Życie Warszawy” z dnia 23–24 stycznia 1955 r.; K. Czajkowski, *Walka z chuligaństwem*, „Głos Ławnika” 1951, nr 3; *idem*, *Sądy w walce z przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu oraz z chuligaństwem*, „Ławnik Ludowy” 1954, nr 10; Z. Papierkowski, *Głos w dyskusji na temat chuligaństwa*, „Prawo i Życie” 1956, nr 10; H. Rot, *O chuligaństwie i zasadach współżycia społecznego*, „Prawo i Życie” 1956, nr 4; S. Paweła, *Chuligaństwo – problem wciąż aktualny*, „Ławnik Ludowy” 1957, nr 7–8; J. Sawicki, *Trzy fikcje i półprawdy. W sprawie dekretu o ściganiu wybryków chuligańskich*, „Prawo i Życie” 1957, nr 8; J. Hibner, *Każdemu co się należy (dot. chuligaństwa)*, „Prawo i Życie” 1957, nr 20; J. Koźliński, J. Milewski, *Przedewszystkim nie szkodzić (dot. chuligaństwa)*, „Prawo i Życie” 1957, nr 4; Z. Kubec, *Zaostrzanie odpowiedzialności za chuligaństwo*, „Ławnik Ludowy” 1958, nr 9; Z. Kubec, *Kary za chuligaństwo*, „Ławnik Ludowy” 1956, nr 4, s. 13–17; J. Jasiński, *Krytycznie o ustawie, choć przeciw chuliganom*, „Prawo i Życie” 1958, nr 13; I. Andrejew, *Dwie uwagi przeciw chuliganom*, „Prawo i Życie” 1958, nr 10; *idem*, *Chuligani pod mikroskopem*, „Prawo i Życie” 1958, nr 26; *idem*, *Chuligaństwo*, notka w „Ławniku Ludowym” 1958, nr 9; S. Pomorski, *Przeciw chuliganom*, „Prawo i Życie” 1958, nr 9; M. Tołkan, *Chuligaństwo na trzeźwo*, „Prawo i Życie” 1958, nr 7. Podobnie było w prasie terenowej, zob. przykłady publikacji w „Głosie Wielkopolskim” przedstawione przez T. Cypriana, *Niektóre formy i przyczyny chuligaństwa*, [w:] J. Sawicki (red.), *Chuligaństwo. Studia*, Warszawa 1956, s. 148–149, 171, 173, 176, 179, 191.

¹⁷ Wyrok SN z dnia 2 lipca 1952 r., I K 949/52, „Nowe Prawo” 1953, nr 2, s. 77; wyrok SN z dnia 12 grudnia 1952 r., IV K 27/51, „Państwo i Prawo” 1953, nr 4, s. 623; wyrok SN z dnia 20 grudnia 1952 r., I K 1395/52, „Państwo i Prawo” 1953, nr 4, s. 622; wyrok SN z dnia 27 grudnia 1952 r., IV K 573/52, „Państwo i Prawo” 1953, nr 3, s. 463; wyrok SN z dnia 21 grudnia 1951 r., IV K 8/51, „Państwo i Prawo” 1953, nr 1, s. 149; wyrok SN z dnia 16 czerwca 1952 r., IV K 18/52, „Nowe Prawo” 1952, nr 12, s. 51, podaje za: *Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego 1945–1957*, oprac. E. Merz, Warszawa 1958, s. 73–74. Zob. także przykłady tez z orzeczeń sądów powszechnych,

który to organ niejednokrotnie skazywał za „chuligaństwo”¹⁸, czy w wypowiedziach przedstawicieli nauki prawa karnego¹⁹ pojawiły się pierwsze propozycje definicji czynu chuligańskiego, a nawet projekty typu czynu zabronionego penalizującego chuligaństwo.

Do języka prawnego pojęcia „chuligaństwo” (w tytule aktu prawnego), a także „chuligański charakter przestępstwa lub wykroczenia”, jako właściwości czynu zabronionego wpływającej na wymiar kary, pojawiły się dopiero po wejściu w życie ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo²⁰. Przepisy tej ustawy, o mieszanym karnomaterialnym i procesowym charakterze, nie określały cech czynu chuligańskiego ani też dóbr prawnie chronionych, w jakie miałby on godzić. Jednocześnie analiza przepisów regulujących tzw. recydywę chuligańską pozwalała na wyprowadzenie pewnych wniosków²¹, choć komentatorzy tych przepisów wnioski te formułowali bardzo ostrożnie²².

podane przez T. Cypriana, *Niektóre...*, s. 151–154 oraz przykłady wskazane przez S. Pawełę, *Kilka uwag w sprawie chuligaństwa*, „Nowe Prawo” 1955, nr 7–8, s. 130–132.

¹⁸ Tak przynajmniej wykazywano to w statystykach publikowanych przez Komisję Specjalną, zob. A. Zaćmiński, „*Poena sine lege*” – czyny chuligańskie w orzecznictwie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1951–1954), „Dzieje Najnowsze” 2016, r. XLVIII, s. 101; zob. też B. Sekściński, *Ogniuwo terroru. Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Lublinie*, Warszawa 2012, s. 82.

¹⁹ Zob. m.in. G. Auscaler, *Pojęcie „chuligaństwa” w radzieckim ustawodawstwie karnym*, „Państwo i Prawo” 1951, nr 7; J. Sawicki, *Chuligaństwo w prawie karnym Polski Ludowej. Analiza praktyki i wnioski legislacyjne*, „Państwo i Prawo” 1955, nr 10, s. 523–524.

²⁰ Dz.U. Nr 34, poz. 152 ze zm.

²¹ Charakter chuligański mieć mogły przestępstwa znieważenia funkcjonariusza w czasie pełnienia obowiązków służbowych albo publicznych (art. 127 k.k. z 1932 r.), przemoc lub groźba bezprawna w celu zmuszenia urzędnika albo osoby mu przybranej do zaniechania czynności służbowej albo zmuszenie urzędnika, przy użyciu tychże środków, do przedsięwzięcia czynności urzędowej (art. 130 k.k. z 1932 r.), zbiorowe postaci przestępstw określonych w art. 130 k.k. z 1932 r. (art. 131 k.k. z 1932 r.), znieważenie urzędnika podczas pełnienia obowiązków służbowych (art. 132 k.k. z 1932 r.), czynna napaść na funkcjonariusza publicznego lub osobę mu przybraną podczas lub z powodu pełnienia przezeń obowiązków służbowych (art. 133 § 1 k.k. z 1932 r.), nawoływanie lub pochwalanie przestępstwa (art. 159 k.k. z 1932 r.), publiczne nawoływane do nieposuszeństwa władzy (art. 156 k.k. z 1932 r.), udział w zbiegowisku publicznym (art. 163 k.k. z 1932 r.), umyślne ciężkie uszkodzenie ciała (art. 235 § 1 k.k. z 1932 r.), umyślne uszkodzenie ciała skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na okres co najmniej 20 dni albo powodujące trwałe zeszpecenie lub trwałe zniekształcenie ciała (art. 236 § 1 k.k. z 1932 r.), inne niż określone w art. 235 i art. 236 k.k. z 1932 r. umyślne uszkodzenie ciała (art. 237 § 1 k.k. z 1932 r.), udział w bójce lub pobiciu (art. 240 k.k. z 1932 r.), użycie niebezpiecznego narzędzia w bójce lub pobiciu (art. 241 k.k. z 1932 r.), groźba bezprawna (art. 250 k.k. z 1932 r.), zmuszanie do określonego zachowania (art. 251 k.k. z 1932 r.), naruszenie miru domowego (art. 252 k.k. z 1932 r.), uszkodzenie albo uczynienie niezdatnym do użytku cudzego mienia (art. 263 k.k. z 1932 r.).

²² J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski, *Ustawy karne PRL. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 152, stwierdzają, że: „chuligaństwo może naruszać tak różnorodny wachlarz dóbr

Koncepcja przyjęta w trakcie prac nad ustawą z dnia 22 maja 1958 r., pomijająca wskazanie rodzajowego przedmiotu ochrony (zamachu) przy przestępstwach chuligańskich, zaważyła na dyskusji dotyczącej kształtu występów chuligańskich (gdyż celowości wyodrębnienia tej rodzajowej odmiany przestępstw na ogół nie kontestowano) w okresie między 1958 r. a 1968 r. Pojawiły się koncepcje przedmiotowa, podmiotowa, wreszcie propozycja ujęcia eklektycznego²³; ich referowanie w tym miejscu mija się z celem, tym bardziej że ostatecznie zrealizowany projekt był szczególnie rodzaju kompromisem, który przybrał postać określoną w przepisie art. 120 § 14 k.k. z 1969 r.²⁴

Po niespełna 20 latach obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. wydawało się, że nastąpił kres konstrukcji występów chuligańskich. Oto bowiem Kodeks karny z 1997 r. nie przewidywał takiej instytucji, choć autorzy projektu nie wskazali przyczyn, dla których z tego rozwiązania zrezygnowano²⁵. Ku ogólnemu zaskoczeniu²⁶ wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw²⁷ przywrócono do życia instytucję występów o charakterze chuligańskim, przy czym legalna definicja tychże była nieomal kopią tej określonej w art. 120 § 14 k.k. z 1969 r.²⁸,

osobistych, społecznych i majątkowych [...] że swoistych cech chuligaństwa nie należy szukać w pewnym oznaczonym przedmiocie ochrony karnej”.

²³ Przeglądu tych koncepcji dokonała ostatnio A. Wądołowska, *Istota chuligańskiego charakteru czynu*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 12, s. 124 i n.

²⁴ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 94 ze zm.). Treść przepisu: „Charakter chuligański mają występy polegające na umyślnym zamachu na bezpieczeństwo powszechne, na zdrowie, wolność, godność osobistą lub nietykalność człowieka, na organ władzy lub administracji państwowej albo na działalność instytucji państwowej lub społecznej, na porządek publiczny albo na umyślnym niszczeniu lub uszkodzeniu mienia, jeżeli sprawca działał publicznie oraz w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego”.

²⁵ Zob. redakcje projektów z dnia 18 grudnia 1989 r., z sierpnia 1990 r., z listopada 1990 r. (w uzasadnieniu projektu stwierdzenie, że nie przewiduje on nadzwyczajnego obostrzenia kary z powodu popełnienia występkę o charakterze chuligańskim, s. 44), z 1994 r. („Państwo i Prawo” 1994, nr 2, wkładka), przy czym w uzasadnieniu tej wersji projektu Autorzy motywów stwierdzają krótko, że: „Projekt nie przewiduje, znanego k.k. z 1969 r., nadzwyczajnego obostrzenia kary z powodu popełnienia występkę o chuligańskim charakterze” („Państwo i Prawo” 1994, nr 3, wkładka, s. 38), nie argumentując, dla czego podjęto taką decyzję.

²⁶ Ta decyzja ustawodawcy spotkała się ze sprzeciwem zdecydowanej większości polskich karnistów.

²⁷ Dz.U. Nr 226, poz. 1648 ze zm.

²⁸ Art. 115 § 21 k.k.: „Występkę o charakterze chuligańskim jest występkę polegającą na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną,

zakreślono także stosunkowo szeroki zakres konsekwencji prawnych dotyczących wymiaru kary, a związanych z ustaleniem występowania tej cechy przestępstwa.

IV. Rzut oka na aktualną definicję ustawową występku o charakterze chuligańskim pozwala na wyodrębnienie warunków, które muszą zostać spełnione, aby można było przypisać sprawcy popełnienie przestępstwa o takim charakterze. Tak zatem czyn zabroniony musi być:

- a) występkiem;
- b) stanowiącym umyślny zamach na jedno z następujących dóbr prawnie chronionych: zdrowie, wolność, cześć lub nietykalność cielesną, bezpieczeństwo powszechne, działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, porządek publiczny, mienie, jeżeli ma postać umyślnego niszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatnym do użytku cudzej rzeczy;
- c) zaś sprawca musi działać: publicznie, bez powodu albo z oczywiście błędnego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie dla porządku prawnego.

W kontekście tematu tego niewielkiego szkicu wypada skoncentrować się na jednej tylko właściwości występkę chuligańskiego, tj. fakcie, że stanowi on zamach na jedno z dóbr prawnie chronionych wymienionych w treści art. 115 § 21 k.k. Wśród owych dóbr wymienione zostały m.in. cześć (i, jak się wydaje, także i godność) i nietykalność cielesna – rodzajowe przedmioty ochrony typów czynów zabronionych określonych w rozdziale XVII k.k. Z pewnością zatem charakter chuligański (po spełnieniu, rzecz jasna, dalszych warunków) może wypełniać zniesławienie w typie podstawowym (art. 212 § 1 k.k.), zniesławienie kwalifikowane, dokonane za pomocą środków masowego komunikowania (art. 212 § 2 k.k.), znieważenie (podobnie jak w wypadku zniesławienia, w typie podstawowym – art. 216 § 1 k.k., i w typie kwalifikowanym – z uwagi na posłużenie się przez sprawcę środkami masowej komunikacji, art. 216 § 2 k.k.), naruszenie nietykalności cielesnej w typie podstawowym (art. 217 § 1 k.k.) oraz kwalifikowane naruszenie nietykalności w związku z podjętą przez pokrzywdzonego interwencją na rzecz bezpieczeństwa ludzi (art. 217a k.k.). To stosunkowo skromny, gdyż liczący raptem 6 pozycji katalog. Rysuje się jednak pytanie, czy określone w przepisie

na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błędnego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego”.

art. 115 § 21 k.k. wskazanie, polegające na wymienieniu dóbr prawnie chronionych, w jakie może godzić sprawca występuku chuligańskiego, odnosi się wyłącznie do głównego przedmiotu ochrony (zamachu) czy również do przedmiotu dodatkowego (pobocznego)²⁹. W moim przekonaniu, przy braku jakiegokolwiek wskazówki ze strony ustawodawcy, należałoby przyjąć, iż charakter chuligański mogą mieć także i te czyny, które choć nie są skierowane wprost przeciwko żadnej z wartości określonych w art. 115 § 21 k.k., to przecież niewątpliwie godzą pobocznie w jeden z dodatkowych przedmiotów ochrony, który w katalogu określonym w art. 115 § 21 k.k. występuje³⁰. W odniesieniu do przestępstw przeciwko czci i nietykalności osobistej przyjęcie takiej interpretacji otwierałoby drogę do możliwości uznania za występkę chuligańską niektórych z przestępstw z części wojskowej (art. 347 § 1, art. 350 § 1, art. 351 k.k.), znieważenia określonego w art. 257 k.k.³¹, ale także i tych, gdzie wśród

²⁹ „W każdym wypadku, w którym mamy do czynienia z wielością szczególnych przedmiotów ochrony w jednym typie czynu zabronionego i odpowiednio w jednym konkretnym czynie zabronionym, może nasuwać się pytanie, czy należy te dobra prawnie traktować równoważnie, czy też uznać jedno z nich za bardziej istotne, a jeżeli tak, to które i z jakiego powodu? Najczęściej widzi się rozwiązanie tego problemu przez wyróżnienie wśród dóbr prawnych – występujących w tym samym typie czynu – tzw. »głównego« (»bliższego«, »bezpośredniego«) przedmiotu ochrony oraz innego (lub innych) przedmiotu ochrony, który nazywany bywa »dodatkowym«, »dalszym«, »pobocznym« lub »ubocznym«, zob. W. Cieślak, *Prawo karne. Zarys instytucji i naczelne zasady*, Warszawa 2010, s. 124–125.

³⁰ R. Kokot, *Z rozważań o chuligańskim charakterze zachowań przestępnych w ujęciu polskiego prawa karnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. 100, s. 216, gdzie stwierdza: „Dobra wymienione w art. 115 § 21 k.k. nie muszą być dobrami chronionymi normą sankcjonowaną jako dobra wyłączne. Także bowiem w sytuacji, gdy są one ubocznym lub obocznym przedmiotem ochrony, zasadne jest przyjęcie zamachu o charakterze chuligańskim, gdy spełnione zostały równocześnie pozostałe ustawowe przesłanki wymienione w tym przepisie”; J. Raglewski, [w:] T. Kaczmarek (red.), *System Prawa Karnego. Tom 5. Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, Warszawa 2015, s. 484.

³¹ Wyrok SO w Olsztynie z dnia 3 lipca 2014 r., II K 237/12, Lex nr 2090939: „Atak na pokrzywdzonych wynikał z ich przynależności rasowej i narodowej, niezależnie od twierdzeń oskarżonych, którzy zgodnie temu zaprzeczyli. Pokrzywdzeni wzięci zostali za Arabów i oskarżeni z tego właśnie powodu zaatakowali ich, stosując wobec nich przemoc a nadto znieważali wulgarnymi słowami i prymitywnymi obelgami o wydzwięku wprost ewidentnie rasistowskim, szeroko przytaczanymi przez wielu postronnych świadków zdarzenia, z których najłagodniejsze to określenia »czarnuch« i »ciapaty«, jak również wykrzykiwali wezwania do opuszczenia przez nich kraju. Zachowanie oskarżonych przybrało również postać występuku o charakterze chuligańskim, albowiem polegało na umyślnym zamachu na zdrowie, cześć i nietykalność cielesną pokrzywdzonych, podjętym publicznie i bez powodu, przy jednoczesnym zademonstrowaniu rażącego lekceważenia porządku prawnego”.

metod przestępczego działania wymienia się przemoc³². Każda bowiem przemoc skierowana przeciwko osobie musi, ze swej natury, prowadzić chociażby do naruszenia nietykalności cielesnej³³ (nie wspominając już o bardziej jaskrawych jej przejawach, gdy sprawca, chcąc przełamać opór pokrzywdzonego, nie waha się naruszyć jego zdrowia czy nawet stworzyć zagrożenia dla jego życia). Takie ujęcie otwierałoby drogę do przypisania chuligańskiego charakteru czynu, który na pierwszy rzut oka nie nasuwa związku z zamachem na cześć i nietykalność cielesną, jak np. zmuszenie do określonego zachowania (art. 191 § 1 k.k.), czy – zupełnie wydawałoby się egzotyczne – zakłócenie przebiegu wyborów (art. 249 k.k.).

Pomimo zakreślenia tak szerokiego pola manewru dla możliwości przypisania charakteru chuligańskiego zamachu na cześć i nietykalność cielesną (czy to wprost godzącym w te dobra czy pobocznie) w praktyce orzeczniczej sytuacji takie należą do rzadkości³⁴. Wydaje się, że główną rolę odgrywa tu rutyna i pewnego rodzaju automatyzm, polegający na powielaniu znanych wzorców, który skłania sędziów i prokuratorów do ewentualnego przypisania chuligańskiego charakteru występkom wy-

³² A. Szczekała, *Chuligański charakter czynu*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 6, s. 80, podnosi, że: „Zgodnie z definicją chuligańskiego charakteru czynu, należy przyjąć, że czyn ma charakter chuligański, jeżeli ugodził w dobro prawne wymienione w art. 115 § 21 k.k. Można jednak sądzić, że czyn godzący w wymienione dobro prawne, jako dodatkowy przedmiot ochrony, może również mieć charakter chuligański (np.: art. 346 k.k. – przemoc lub groźba bezprawna wobec pokrzywdzonego, art. 350 k.k. – poniżenie lub znieważenie podwładnego)”; podobnie rzecz widzą M. Mozgawa, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 288, wymieniając przykładowo jako czyny, które mogą mieć potencjalnie charakter chuligański, choć nie jest ich głównym przedmiotem ochrony żadne z dóbr wymienionych w przepisie art. 115 § 21 k.k., przestępstwa z części wojskowej Kodeksu karnego, a to z art. 346, art. 350 oraz art. 351 k.k.; R. Kokot, *Z rozważań...*, s. 216, gdzie stwierdza: „Dobra wymienione w art. 115 § 21 k.k. nie muszą być dobrami chronionymi normą sankcjonowaną jako dobra wyłączone. Także bowiem w sytuacji, gdy są one ubocznym lub obocznym przedmiotem ochrony, zasadne jest przyjęcie zamachu o charakterze chuligańskim, gdy spełnione zostały równocześnie pozostałe ustawowe przesłanki wymienione w tym przepisie”; J. Raglewski, [w:] *System...*, s. 484.

³³ Pomijam tu błędne traktowanie, jako przemocy, przymusu kompulsywnego (w postaci groźby). Taki błąd niekiedy pojawia się w rozważaniach prawnych, choć wydaje się, że od półwiecza rzecz nie powinna sprawiać podobnych problemów, a to m.in. za sprawą K. Daszkiewicz-Paluszyńskiej, *Groźba w polskim prawie karnym*, Warszawa 1958, s. 11–20, oraz T. Hanauska, *Przemoc jako forma działania przestępczego*, Kraków 1966, s. 65, którzy dokonali klarownego rozróżnienia tych środków przestępczego zachowania.

³⁴ Badania aktowe dotyczące orzecznictwa w sprawie występów chuligańskich od lat nie są na wąską skalę prowadzone. W latach 2017–2018 analizowałem akta 70 spraw przeciwko 100 sprawcom w sądach rejonowych północnej Polski. Naruszenie nietykalności cielesnej pojawiło się tam dwukrotnie oraz dodatkowo trzy razy jako element poboczny w sprawie napaści na tle rasowym (art. 119 k.k.). W tym kontekście też wystąpiło znieważenie (art. 257 k.k.), zob. W. Cieślak, *Występki...*, s. 221.

pełniającym znamiona udziału w bójce lub pobiciu (art. 158 k.k.), spowodowania uszczerbku na zdrowiu (art. 157 k.k.), zniszczenia mienia (art. 288 § 1 k.k.)³⁵. Pewien dystans w uznawaniu za występki o charakterze chuligańskim czynów skierowanych przeciwko czci i nietykalności cielesnej może wynikać z ostrożności przy przyjmowaniu kwalifikacji chuligańskiej w sytuacjach wątpliwych, gdyż taka konieczność wszak się nie rysuje, a podobna decyzja mogłaby przecież prowadzić do komplikacji w postaci konieczności objęcia ściganiem z urzędu czynu ściganego, co do zasady, z oskarżenia prywatnego, celowości rozbudowania uzasadnienia orzeczenia, wniesienia środka odwoławczego, uchylecia wyroku i innych tego rodzaju „kataklizmów”.

V. Instytucja występów o charakterze chuligańskim od samego początku związana była ze szczególnymi, specjalnie dla niej przewidzianymi, konsekwencjami karnoprosesowymi: tak było w okresie obowiązywania ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (która przewidywała dla procedowania w takich sprawach szczególny tryb postępowania – postępowanie przyspieszone³⁶), podobnie też pod rządami Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. (ten ostatni w dziale X, zatytułowanym „Postępowania szczególne”, zawierał przepisy art. 446–454, regulujące tzw. postępowanie przyspieszone, podobnie jest i obecnie). Należy jednak zaznaczyć, że występujący uprzednio ścisły związek między stwierdzeniem chuligańskiego charakteru czynu a możliwością uruchomienia postępowania przyspieszonego, określonego w rozdziale 54a k.p.k. (art. 517a–517j), uległ rozluźnieniu. O ile pod rządami dawnych ustaw karnych i karnoprosesowych stwierdzenie chuligańskiego charakteru czynu było jedną z przesłanek koniecznych³⁷, o tyle w obecnym stanie

³⁵ W. Cieślak, *Występki...*, s. 213–232.

³⁶ J. Klimek, *Tryb przyspieszony – teoria w praktyce*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” 1970, nr 6, podkreślał, że szybkość i nieuchronność kary jest wynikiem skutecznego zwalczania chuligaństwa. Nowe przepisy regulujące postępowanie przyspieszone miały być eksperymentem. S. Waltoś, *Postępowania szczególne w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 240, stwierdza, iż: „Postępowanie przyspieszone w intencji Komisji Sejmowej miało być eksperymentem. Wprowadzono je jakby »na próbę« i podobnie jak większość poczynań eksperymentalnych w dziedzinie działań społecznych, pozostało stałym elementem rzeczywistości”; podobnie T. Nowak, *Postępowania szczególne w polskim procesie karnym*, Poznań 1976, s. 45, który podnosi, iż postępowanie przyspieszone miało być eksperymentem i posiadać charakter przejściowy.

³⁷ Przyjmuje się, że przesłankami uruchomienia postępowania w trybie szczególnym jest wystąpienie przesłanek ogólnych (przez co rozumie się określone stany (sytuacje), z którymi prawo karne procesowe łączy dopuszczalność albo niedopuszczalność

prawnym jest to warunek odnoszący się wyłącznie do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, przy czym należy dodać, że w takich sytuacjach postępowanie przyspieszone toczy się w trybie publiczno-skargowym (art. 517b § 2 k.p.k.). Przyczyną, dla której przyjęto takie rozwiązanie, było dążenie ustawodawcy do uniezależnienia ścigania od decyzji pokrzywdzonego, który mógł w tym zakresie zachować pasywność, np. powodowany obawami przed agresją czy zemstą ze strony chuligana³⁸.

Jeżeli przeprowadzimy próbę wskazania, jakie przestępstwa wykazują kumulatywnie dwie właściwości, tj. należą do grupy czynów ściganych z oskarżenia prywatnego i jednocześnie potencjalnie (ze względu na przedmiot ochrony/zamachu) mogą być uznane za występki o charakterze chuligańskim, to jak się wydaje, do tej grupy można by zaliczyć pomówienie w typie podstawowym (art. 212 § 1 k.k.), i w postaci kwalifikowanej (art. 212 § 2 k.k.), znieważenie osoby, w obu postaciach (art. 216 § 1 i 2 k.k.) oraz naruszenie nietykalności cielesnej w typie podstawowym (art. 217 k.k.). Są to wszystko czyny zabronione skierowane przeciwko czci i godności osobistej.

VI. Pora na krótkie podsumowanie.

1. Zestawienie zakresów dwóch zbiorów, tj. przestępstw skierowanych przeciwko czci i godności oraz występków chuligańskich, pozwala na stwierdzenie, że pozostają one w relacji krzyżowania się; w części wspólnej znajdują się te stany, które wykazują wszystkie przesłanki występkę chuligańskiego, a jednocześnie których głównym (tu czy-

postępowania – tak M. Cieślak, *Dzieła wybrane. Tom II. Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, red. S. Waltoś, Kraków 2013, s. 355) oraz warunków specjalnych, właściwych dla określonego szczególnego przebiegu. Zgodnie z obowiązującym Kodeksem postępowania karnego układ warunków umożliwiających skierowanie sprawy na tory postępowania przyspieszonego może mieć postać następującą: a) uprawdopodobnienie możliwości pociągnięcia ujętej osoby do odpowiedzialności karnej w sprawach, w których postępowanie przygotowawcze prowadzone jest w formie dochodzenia, ujęcie sprawcy nastąpiło na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub bezpośrednio potem; b) zatrzymanie sprawcy w chwili zainicjowania ścigania i przekazanie go do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym w ciągu 48 godzin; c) chuligański charakter występkę (tylko w odniesieniu do czynów ściganych z oskarżenia prywatnego); d) mała złożoność sprawy, skutkująca możliwością jej niezwłocznego rozpoznania; e) prognoza dotycząca wymiaru kary, wskazująca na to, że w wypadku orzeczenia kary pozbawienia wolności jej rozmiar nie przekroczy dwóch lat.

³⁸ W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 582; należy dodać, że w takich wypadkach nie jest konieczna decyzja prokuratora o objęciu ściganiem z urzędu czynu ściganego z oskarżenia prywatnego, albowiem prerogatywa taka przysługuje tu Policji.

- ny zabronione określone w rozdziale XVII k.k.) albo dodatkowym przedmiotem ochrony jest cześć, godność lub nietykalność cielesna (w tym ujęciu zbiór taki byłby szczególnie rozbudowany, z uwagi na konieczność zaliczenia do niego np. zdecydowanej większości przestępstw przeciwko przemocy).
2. W praktyce sądowo-prokuratorskiej kwalifikacja czynów skierowanych przeciwko czci, godności i nietykalności cielesnej, jako występów o charakterze chuligańskim, występuje stosunkowo rzadko; stan taki można przypisać, z jednej strony, pewnej rutynie występującej w działaniach przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości (gdzie zazwyczaj chuligańskiego charakteru dopatruje się w bójkach, pobiciach czy publicznym niszczeniu mienia) oraz w związku z prywatnoskargowym trybem ścigania większości przestępstw przeciwko czci, godności i nietykalności cielesnej, który pozwala (przy wykluczeniu chuligańskiego charakteru czynu) na pasywność prokuratora.
 3. Z uwagi na charakter specjalnych przesłanek uruchomienia trybu przyspieszonego postępowania karnego, z których jedna przewiduje możliwość uruchomienia procesu w tym nurcie w sytuacji, gdy przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego wykazuje cechy występuku chuligańskiego (z jednoczesnym wskazaniem, że postępowanie przyspieszone toczy się wówczas w trybie publicznoskargowym – art. 517b § 2 k.p.k.), sytuacja powyższa wydaje się jedynym przejawem wzmożonej przez państwo ochrony dóbr osobistych; przyczyną takiego rozwiązania może być, z jednej strony, staranniejsza ochrona pokrzywdzonego, zastraszonego przez chuligana, z drugiej zaś deklarowane zaangażowanie państwa w zwalczanie występów chuligańskich, niezależnie od woli ofiary.

VII. Jak już wskazałem, pytania, jakie przedstawił Pan Profesor Witold Kulesza na wstępie do *Zniestawienia i zniewagi...*, aktualne są i dziś. Z przykrością można, jak się wydaje, przyjąć, że w społecznym systemie wartości cześć, godność i nietykalność cielesna na przestrzeni tych trzydziestu pięciu lat od powstania tej książki, pomimo wielu żarliwych deklaracji, ulegają dalszej dewaluacji. Takie wnioski można wyciągnąć z porównania przytoczonych w tejsze monografii danych statystycznych oraz wskaźników za ostatnie lata (spadek spraw oraz skazań za przestępstwa przeciwko czci i godności, spadek spraw cywilnych o naruszenie dóbr osobistych), ale i z obserwacji życia codziennego – gdzie m.in. wzajemne opluwanie się i szkalowanie, przy użyciu rozmaitych instrumentów umożliwiających komunikację publiczną, z zachowaniem anonimowości

(dodajmy, niekiedy planowane i sterowane jako zorganizowana akcja), osiągnęło rozmiary zatrwajające, zaś język tzw. publicznej debaty to stek zniewag i pomówień. Czy jest jakaś rada, czy można w tym klimacie pozostać bez skazy? Życie i praca Pana Profesora wskazują na to, że tak. I nie chodzi tu o nienaganne maniery Profesora, styl i formę, z jakimi prezentuje swoje poglądy, czy o elegancję (wspaniałe muszki!), ale przede wszystkim o rzadką zdolność dostrzeżenia tego, co w życiu każdego z nas, państw i narodów jest bezcenne: honor, cześć i godność. I o determinację mówienia o tej prostej prawdzie. Tylko tyle i aż tyle.

Literatura

- Andrejew I., *Chuligani pod mikroskopem*, „Prawo i Życie” 1958, nr 26.
 Andrejew I., *Chuligaństwo*, notka w „Ławniku Ludowym” 1958, nr 9.
 Andrejew I., *Dwie uwagi przeciw chuliganom*, „Prawo i Życie” 1958, nr 10.
 Auscaler G., *Pojęcie „chuligaństwa” w radzieckim ustawodawstwie karnym*, „Państwo i Prawo” 1951, nr 7.
 Bafia J., Hochberg L., Siewierski M., *Ustawy karne PRL. Komentarz*, Warszawa 1965.
 Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego. Tom 1*, Warszawa 2000.
 Cambridge International Dictionary of English, ed. P. Proctor et al., Cambridge 1996.
 Chlebowicz J., *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Warszawa 2009.
 Cieślak M., *Dzieła wybrane. Tom II. Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, red. S. Waltoś, Kraków 2013.
 Cieślak W., *Prawo karne. Zarys instytucji i naczelne zasady*, Warszawa 2010.
 Cieślak W., *Występki i wykroczenia o charakterze chuligańskim w polskim prawie karnym*, Warszawa 2018.
 Cyprian T., *Niektóre formy i przyczyny chuligaństwa*, [w:] J. Sawicki (red.), *Chuligaństwo. Studia*, Warszawa 1956.
 Czajkowski K., *Sądy w walce z przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu oraz z chuligaństwem*, „Ławnik Ludowy” 1954, nr 10.
 Czajkowski K., *Walka z chuligaństwem*, „Głos Ławnika” 1951, nr 3.
 Daszkiewicz-Paluszynska K., *Groźba w polskim prawie karnym*, Warszawa 1958.
 Grzeszczyk W., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2011.
 Hanausek T., *Przemoc jako forma działania przestępczego*, Kraków 1966.
 Hibner J., *Każdemu co się należy (dot. chuligaństwa)*, „Prawo i Życie” 1957, nr 20.
 Jasiński J., *Krytycznie o ustawie, choć przeciw chuliganom*, „Prawo i Życie” 1958, nr 13.
 Klimek J., *Tryb przyspieszony – teoria w praktyce*, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” 1970, nr 6.
 Kokot R., *Z rozważań o chuligańskim charakterze zachowań przestępnych w ujęciu polskiego prawa karnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, t. 100.

- Koźliński J., Milewski J., *Przede wszystkim nie szkodzić (dot. chuligaństwa)*, „Prawo i Życie” 1957, nr 4.
- Krawczuk A., *Poczet Cesarzy Bizantyjskich*, Warszawa 1992.
- Kubec Z., *Kary za chuligaństwo*, „Ławnik Ludowy” 1956, nr 4.
- Kubec Z., *Zaostrzenie odpowiedzialności za chuligaństwo*, „Ławnik Ludowy” 1958, nr 9.
- Kulesza W., *Zniestawienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984.
- Lenin W.I., *Dzieła. t. 26*, Warszawa 1952.
- Mienschagin W., Wyszyńska Z., *Radzieckie prawo karne*, przekład zbiorowy, Warszawa 1953.
- Mozgawa M., [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Nowak T., *Postępowania szczególne w polskim procesie karnym*, Poznań 1976.
- Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego 1945-1957*, oprac. E. Merz, Warszawa 1958.
- Papierkowski Z., *Głos w dyskusji na temat chuligaństwa*, „Prawo i Życie” 1956, nr 10.
- Parzyńska M., *Uderzenie powinno być mocne*, „Życie Warszawy” z dnia 23–24 stycznia 1955 r.
- Pawela S., *Chuligaństwo – problem wciąż aktualny*, „Ławnik Ludowy” 1957, nr 7–8.
- Pawela S., *Kilka uwag w sprawie chuligaństwa*, „Nowe Prawo” 1955, nr 7–8.
- Penner L., *Co zrobiono i co trzeba zrobić w walce z chuligaństwem*, „Życie Warszawy” z dnia 5 marca 1955 r.
- Pomorski S., *Przeciw chuliganom*, „Prawo i Życie” 1958, nr 9.
- Projekt Kodeksu karnego, „Państwo i Prawo” 1994, nr 2, wkładka.
- Raglewski J., [w:] T. Kaczmarek (red.), *System Prawa Karnego. Tom 5. Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, Warszawa 2015.
- Rawicz J., *Przeciw chuligaństwu*, „Trybuna Ludu” z dnia 28 grudnia 1954 r.
- Rot H., *O chuligaństwie i zasadach współżycia społecznego*, „Prawo i Życie” 1956, nr 4.
- Salmonowicz S., *Ścięcie magistra Franciszka Wolskiego*, [w:] Pitaval Krakowski, S. Salmonowicz, J. Szwaja, S. Waltoś, Warszawa 1962.
- Sawicki J., *Chuligaństwo w prawie karnym Polski Ludowej. Analiza praktyki i wnioski legislacyjne*, „Państwo i Prawo” 1955, nr 10.
- Sawicki J., *Przestępstwo chuligaństwa w polskim prawie karnym*, [w:] J. Sawicki (red.), *Chuligaństwo. Studia*, Warszawa 1956.
- Sawicki J., *Trzy fikcje i półprawdy. W sprawie dekretu o ściganiu wybryków chuligańskich*, „Prawo i Życie” 1957, nr 8.
- Sekściński B., *Ogniuo terroru. Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Lublinie*, Warszawa 2012.
- Skupiński J., *Chuligański charakter czynu – niefortunny powrót*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński (red.), *Reforma prawa karnego, propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, Warszawa 2008.
- Słownik języka polskiego. Tom 1*, red. M. Szymczak, Warszawa 1983.
- Swetoniusz Gajusz Trankwillus, *Żywoty Cezarów. Tom II*, przekład, wstęp i komentarz J. Niemirska-Pliszczyńska, przedmowa J. Wolski, Wrocław 2004.

- Szczekała A., *Chuligański charakter czynu*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 6.
 Taubman W., *Chruszczow. Człowiek i epoka*, przekład A. Witczaka, Wrocław 2012.
 Tołkan M., *Chuligaństwo na trzeźwo*, „Prawo i Życie” 1958, nr 7.
 Uzasadnienie do projektu Kodeksu karnego, „Państwo i Prawo” 1994, nr 3, wkładka.
 Wądołowska A., *Istota chuligańskiego charakteru czynu*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 12.
 Wicha W., *Co robimy, by zwalczyć chuligaństwo*, „Trybuna Ludu” z dnia 8 marca 1955 r.
 Zaćmiński A., *„Poena sine lege” – czyny chuligańskie w orzecznictwie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1951-1954)*, „Dzieje Najnowsze” 2016, r. XLVIII.

Orzecznictwo

- Wyrok SN z dnia 21 grudnia 1951 r., IV K 8/51, „Państwo i Prawo” 1953, nr 1.
 Wyrok SN z dnia 16 czerwca 1952 r., IV K 18/52, „Nowe Prawo” 1952, nr 12.
 Wyrok SN z dnia 2 lipca 1952 r., I K 949/52, „Nowe Prawo” 1953, nr 2.
 Wyrok SN z dnia 12 grudnia 1952 r., IV K 27/51, „Państwo i Prawo” 1953, nr 4.
 Wyrok SN z dnia 20 grudnia 1952 r., I K 1395/52, „Państwo i Prawo” 1953, nr 4.
 Wyrok SN z dnia 27 grudnia 1952 r., IV K 573/52, „Państwo i Prawo” 1953, nr 3.
 Wyrok SO w Olsztynie z dnia 3 lipca 2014 r., II K 237/12, Lex nr 2090939.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 22 maja 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz.U. Nr 34, poz. 152 ze zm.).
 Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 94 ze zm.).
 Ustawa z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 226, poz. 1648).